Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 4.08.2010 www.osw.waw.pl

Władze Rosji stawiają na „wybranych" rodaków za granicą

24 lipca prezydent Dmitrij Miedwiediew podpisał nowelizację ustawy o diasporze rosyjskiej za granicą. Nowelizacja ilustruje zmianę podejścia władz do problematyki rodaków. W obliczu fiaska dotychczasowego programu repatriacyjnego, który miał masowo ściągać Rosjan z obszaru WNP, nowym priorytetem władz jest przyciągnięcie do kraju wykształconych Rosjan i zaangażowanie ich w procesy modernizacyjne.

Nowelizacja ustawy, której inicjatorem był rząd, minimalnie zawęża kwestię przynależności do „rodaków za granicą". Wcześniej definicja ta obejmowała m.in. obywateli krajów wchodzących kiedyś w skład ZSRR i ich potomków, nowelizacja zaś wykluczyła z tego grona potomków oraz nieco zwiększyła wymogi dotyczące uzyskiwania statusu „rodaka".

Zmianę w podejściu rosyjskich władz do współpracy z diasporą widać w praktyce. Dotychczasowe programy repatriacyjne, stawiające na masowe przyciąganie „rodaków" do Rosji, poniosły fiasko – zamiast deklarowanych 300 tysięcy rodaków do Rosji przyjechało zaledwie 10 tys., na dodatek niewielu z nich chciało się osiedlać w wyznaczonych regionach Dalekiego Wschodu. W efekcie w 2009 roku nakłady na ten cel zostały zmniejszone z 8 do 1,8 mld rubli.

Od końca ubiegłego roku można zauważyć nowe podejście władz do rodaków za granicą, wpisujące się w głoszone przez Kreml priorytety modernizacyjne. W kongresie diaspory rosyjskiej w grudniu 2009 roku wziął udział prezydent Dmitrij Miedwiediew, który wyraził ubolewanie z powodu „ucieczki mózgów" i zachęcał Rosjan po powrotu, deklarując pomoc państwa. Kolejny taki kongres jest z wielką pompą przygotowywany na październik br. – ma on być zatytułowany „Wkład rodaków w modernizację Rosji", a organizatorzy deklarują, że Moskwa będzie starała się przyciągnąć tych rodaków, którzy mogliby przyczynić się do modernizacji rosyjskiej gospodarki. <JR>